20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV. Nr. 288.

Kraków, środa 9 grudnia 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 688.

Za kulisami życia emigrantów francuskich.

W centrali gen. de Gaulle'a.

Sensacyjny wywiad reemigranta wicehrabiego Jerzego de Mauduit.

Vichy, 8 grudnia.

„Zwycięstwo aljantów oznaczałoby to samo, co rozbicie imperjum francuskiego" — tak oświadczył wicehrabia de Mauduit przedstawicielowi agencji prasowej „Service Internationale du Presse" tuż po swoim powrocie z Anglji. Wicehrabia de Mauduit był jednym z tych Francuzów, zwolenników ruchu narodowego, który z idealnych pobudek przyłączyli się do sprawy generała de Gaulle'a, aby potem bardzo szybko zorjentować się, że zarówno sam de Gaulle, jak i jego zwolennicy nie są niczem innem dla Churchilla, jak jednym ze środków, mających za cel rozbicie imperjum francuskiego i uczynienie go podatnem do opanowania przez Anglosasów.

„Rolę ową — tak oświadczył de Mauduit — przedstawił mi mój stary przyjaciel, generał brygady Shearer, obecnie kierownik agitacji brytyjskiej na Bliskim Wschodzie, z którym przeprowadziłem poufną rozmowę przed jego wyjazdem do Kairu. W pierwszym rzędzie, jak mi wyjaśnił, rząd emigracyjny służy nam do tego, aby w odnośnych krajach wzniecać niepokoje, sabotaże i rewolty. Dalej używany jest w tym celu, by obsadzać te kolonje, których zajęcie okaże się konieczne ze względów na interesy aljanckie. Wreszcie ten papierowy rząd może być wykorzystany po zwycięstwie w tym celu, aby podpisał te wszystkie umowy i układy, które będą nam wygodne".

W związku z tem warto przypomnieć, jak postąpiła Anglja w roku 1813 z imperjum kolonjalnem Holandji, nad którem objęła w szerokim stopniu zakrojoną „pieczę". W istocie posiadam wiadomość o tajnym układzie, zawartym pomiędzy de Gaulle'a a Churchillem, w którym ten pierwszy, jako uznany przez Anglików przedstawiciel Francji, zaofiarował Wielkiej Brytanji nietylko ogromne posiadłości kolonjalne Francji, ale nawet oddał do dyspozycji Anglji — w okresie, który wyznaczy ta ostatnia — francuskie wybrzeże kanału La Manche, jako wojskową i policyjną strefę jej wpływów.

Ten zdrajca sprawy francuskiej, który z chęci zysku i powodowany ambicją wybicia się, podjął się roli reprezentanta narodu francuskiego, znalazł w międzyczasie następców i konkurentów w osobach de Girouda i Darlana.

Należy tylko patrzeć, jak lada chwila owi trzej rozpolitykowani generałowie zaczną się zwalczać między sobą w przedpokojach władców aljanckich, którzy ich wykorzystują i jednocześnie nimi pogardzają.

Sam słyszałem — powiedział de Mauduit — w jaki sposób i z jakiem lekceważeniem londyńscy podżegacze, wśród których **pierwsze skrzypce grają żydzi i masoni**, rozmawiają z de Gaulle'm, który im się zaprzedał. Pomiędzy sobą nazywają go poprostu fanfaronem, półgłówkiem, pyszałkiem. Zasadnicza rola, jaką spełnia w obozie aljantów, polega na tem, że jest **ślepem narzędziem w rękach londyńskich lordów, kierujących wojną**. Wykorzystuje się go bezwzględnie w tym celu, aby nielubianych i „nieprawomyślnych" francuskich oficerów i urzędników, sprzeciwiających się instrukcjom angielskim unieszkodliwiać i odsyłać do brytyjskich obozów koncentracyjnych.

Ja sam — stwierdził hr. de Mauduit — zawdzięczam mu dwumiesięczny pobyt w więzieniach angielskich.

Jedynie dzięki pomocy mych starych przyjaciół, których poznałem w czasie swej 20-letniej bytności w Londynie, udało mi się uwolnić i uciec do Lizbony. Od tej też chwili postanowiłem za wszelką cenę, i jest to moją dewizą, przestrzegać moich rodaków i uświadamiać ich, w jak nieszczęsny sposób ci zdrajcy sprawy francuskiej igrają z przyszłością kraju.

Napewno wszystkich zaciekawi, jak wygląda londyńska „główna kwatera" tego fikcyjnego rządu.

De Gaulle utworzył swą rezydencję rządową w Carlton Gardens, zaś w pałacu wystawowym Olimpia pracuje biuro werbunkowe.

W t. zw. ministerstwach siedzą ludzie tego typu, co żyd prof. Rene Cassin, zajmujący stanowisko „ministra wychowania", żyd Rozan, jako „minister skarbu", oraz wielu innych, podobnych im dwuznacznych indywiduów, których karjera powstała na tle ciemnych i nieuczciwych spraw. **Największą ich troską jest walka o miejsca przy biurkach i o dobrą zapłatę, jaką otrzymują z rąk angielskich.** Generał de Gaulle nie miał na tyle poczucia przyzwoitości, że tym żydom, względnie tym zżydziałym, godnym pożałowania osobnikom przyczepia na piersi krzyż Joanny d'Arc.

Groteskowo wygląda urzędowanie w kwaterze generała de Gaulle.

Niemniej jednak groteskowo wygląda werbowanie do armji „wolnych Francuzów". Zbierało się w tym celu francuskich uciekinierów z Norwegji i Dunkierki, zasiedziałym w Anglji obywatelom francuskim wciska się bez pytania broń w ręce. **Nikt z nich nie widział ani żołnierki, ani też wcale nie życzył sobie być żołnierzem.** O to się jednak w głównej kwaterze de Gaulle nikt nie pyta. Przez jedną noc powstają z cywilów sierżanci, porucznicy, a nawet kapitanowie. Daje się im karabin i daje się im z żydowskich rąk pochodzące pieniądze.

Żydzi panują wśród emigracji francuskiej nad Tamizą.

Oni wydają „wolną" prasę francuską, oni w osobach Wajsskopfa, Levy'ego, Weilla i innych, ogłaszają przez radjo londyńskie komunikaty o celach, jakie wytknęli sobie „wolni Francuzi". Nie jestem jedynym, który odkrył właściwe cele tych tzw. „ruchów wolnościowych". Sprawę, jaką podjął się prowadzić generał de Gaulle, przejrzeli i inni. Pewnego mroźnego wieczoru, w grudniu 1940 roku, w Carlton Gardens zgłosił się pewien ochotnik francuski, który przedostał się z Chile do Londynu. Na wezwanie i obiecanki de Gaulle porzucił swój zawód inżyniera i swą rodzinę, aby walczyć w szeregach „wolnych Francuzów". Bez pieniędzy, bez odzieży zimowej, bez żadnych stosunków w Londynie, miał on nadzieję, że uzyska szybką pomoc od swych rodaków.

W kwaterze de Gaulle'a spotkał się jednak z brutalną odprawą.

Ja sam osobiście pomogłem mu, jak tylko mogłem. W kilka dni potem oświadczył mi jednak, że obecnie jego jedynem życzeniem, a tak samo przybyłych z nim przyjaciół, jest opuścić możliwie jak najszybciej Anglję. **Rychło bowiem wszyscy oni poznali, że formowanie z Francuzów oddziałów ochotniczych nie ma nic innego na celu, jak tylko dostarczenie dla Anglików „mięsa armatniego", przy pomocy którego mogliby dalej prowadzić swą wojnę przeciwko Europie w interesie wyłącznie angielskim.**

Problematyczne stosunki angielsko-amerykańskie w północnej Afryce.

Sztokholm, 8 grudnia. **Od chwili deklaracji Edena w Izbie Gmin, jakoby nic nie wiedział o nominacji Darlana na szefa państwa, przeciwieństwa angielsko-amerykańskie w kwestji traktowania Afryki północnej coraz żywiej są komentowane przez brytyjskie społeczeństwo.**

Mało zadowolenia sprawia postępowanie Roosevelta, który przez swe machinacje z Darlanem wyłączył poza nawias Churchilla i de Gaulle'a, męża zaufania Anglji i widocznie ani nie myśli o najdrobniejszem choćby zboczeniu z linji swej polityki północno-afrykańskiej. Fakt, że obecnie Izba Gmin ma się bardzo szczegółowo zająć sprawą Darlana na tajnem posiedzeniu, wskazuje na to, jak drażliwą stała się cała ta kwestja i jak dalece coraz ostrzejszych zarysów nabiera problematyka anglo-amerykańskich stosunków w Afryce północnej.

Konserwatywne koła Anglji są w każdym razie zaniepokojone przebiegiem rzeczy w Afryce północnej i oczekują od Churchilla, aby stanowisko Anglji względem Roosevelta i Darlana wyraził jednak jeszcze w sposób zupełnie zdecydowany.

Refleksje angielskiego członka rządu.

Sztokholm, 8 grudnia. **Współpracownik miesięcznika USA „Harrier Magazine", po powrocie z Anglji, zajmuje się w pewnym artykule wstępnym upadkiem brytyjskiego imperjum.**

Cytuje on swą rozmowę z pewnym członkiem rządu angielskiego, który mu otwarcie oświadczył, co następuje: „Bardzo ciężkiem zadaniem jest dla Anglji robić jakiekolwiek plany na czas powojenny. W razie, gdyby państwa aljanckie miały zwyciężyć, USA objęłyby hegemonję świata, a Anglja zeszłaby do roli młodszego partnera".

Poza tem czytamy w tym artykule, że wielu Anglików już jest o tem przekonanych, iż po wojnie Wielka Brytanja nie będzie już w stanie wytrzymać konkurencji na rynkach światowych. Będzie ona musiała obniżyć swoją stopę życiową.

Sowieckie demarche w sprawie Darlana.

Sztokholm, 8 grudnia. **„Dagens Nyheter" zamieszcza senzacyjne doniesienie swego londyńskiego korespondenta, według którego Związek Sowiecki podjął na drodze dyplomatycznej demarche przeciwko współpracy swych sprzymierzeńców z Darlanem.**

Dobrze poinformowane koła Londynu zapewniają, że afera z Darlanem była w ostatnich czternastu dniach przedmiotem rozmów między Edenem a Majskim. Majski na podstawie swych wytycznych wskazówek z Moskwy, miał podobno zwrócić uwagę na niepomyślne następstwa, mogące wyniknąć w krajach okupowanych przez oś z powodu współpracy z Darlanem. Ponieważ zerwanie stosunków dyplomatycznych między Vichy-Francją a Związkiem Sowieckim nastąpiło właśnie w czasie, kiedy Darlan był szefem rządu w Vichy, trudno przypuszczać, aby Moskwa okazywała nazbyt wielki entuzjazm z powodu politycznego zbliżenia się między Darlanem a sprzymierzeńcami Sowietów. Jak Wielka Brytanja zareagowała na kroki podjęte przez Majskiego, niewiadomo, lecz należy przypuszczać, że Eden zwrócił uwagę na przejściowy charakter zarządzeń, poczynionych w Afryce północnej, a wywołanych względami wojskowemi.

Zachodzi możliwość, że sowieckie demarche nastąpiło także w Waszyngtonie.

Wizja nowej Europy.

(tp) **Berlin**, 8 grudnia. **„Jasnem jest, że nasi przeciwnicy pragną nie dopuścić za wszelką cenę do tego, aby nasz kontynent znalazł wspólną metodę postępowania w swoich podstawowych zagadnieniach życiowych".**

Taką tezę wypowiada minister Rzeszy dr Goebbels w artykule wstępnym, zatytułowanym „Wizja nowej Europy", opublikowanym w ostatnim numerze niemieckiego czasopisma tygodniowego „Das Reich".

„Zjednoczona Europa" — pisze w dalszym ciągu dr Goebbels — przez cały przeciąg istnienia historji angielskiej była tym upiorem, straszącym brytyjską politykę zagraniczną. Wielka Brytanja wprost z żywiołowym strachem broni się rozpaczliwie przeciwko takiej możliwości, przyczem obojętnem jest, czy inicjatywa do tego celu wychodzi od Niemiec, Włoch i ich sprzymierzeńców, czy też ze strony Francji i jej państw wasalskich, czy też wreszcie wysuwały ją na czoło aktualności wielkie państwowo-twórcze przełomy w teraźniejszości lub w przeszłości. Anglję zawsze można znaleźć w obozie przeciwnym wraz ze wszystkiemi jej elementami mocarstwowemi".

„Zrozumiałem jest — oświadcza dalej dr Goebbels — że zarysowująca się przed nami solidarność europejska wystawiona jest dzisiaj na szereg przeciwności, związanych z wojną. Przeciwności te jednak z chwilą ukończenia wojny automatycznie odpadną. Kto zna Anglików, nie może mieć żadnych wątpliwości, że w swoim własnym interesie czynią oni wszystko, co jest w ich mocy, aby powiększyć te przeciwności. Usiłują oni wygłodzić Europę, a winę za nieuniknione następstwa tego cynicznego postępowania zrzucają na nasze barki. Podburzają oni tu i ówdzie pewne nieopanowane elementy do sabotażów przeciwko naszej gospodarce wojennej, a potem z miną świętoszków wysuwają oskarżenia, jeżeli my chwytamy się odpowiednich środków obronnych. Nie potrzeba długich dowodów, aby wykazać, że solidarność europejska przynosi wprawdzie ze sobą pewne ograniczenia dla uczestniczących w niej państw, jednak równocześnie prowadzi ona do nieoczekiwanego rozkwitu w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Nasz kontynent po doliczeniu odnośnych obszarów urodzajnego i bogatego w surowce Wschodu, stanowi potencjał życiowy wprost niewyczerpany w swoich możliwościach. Dotychczas jedynie nie znaleźliśmy jeszcze siły, aby go zorganizować. Właśnie pierwszym celem, dla którego zmuszono nas do tej wojny, było przeszkodzić nam w tej pracy organizacyjnej.

Jesteśmy obecnie świadkami dramatu wojskowego, który rozstrzygnie o bycie lub zagładzie naszej nowoczesnej kultury. — Niema drogi ucieczki przed takim problemem. Tutaj trzeba zająć jasne stanowisko i z tego stanowiska wyciągnąć też odpowiednie konsekwencje. Nie rozwiązuje tej kwestji, kto żywi nadzieję, że po wojnie będzie mógł zacząć od tego punktu, na którym skończył przed wojną. Świat mieszczańsko-liberalny należy już do niepowrotnej przeszłości. Europa nie ma już wyboru pomiędzy tym światem a nami, ale jedynie pomiędzy naszem zwycięstwem a bolszewizmem. Podczas kiedy Europa dawniej narażona była jedynie na niebezpieczeństwo popadnięcia zpowrotem w swój dawny stan rozbicia i bezsilności, to dzisiaj stanęła ona przed swoim żywotnem zagadnieniem, streszczającem się w dylemacie: albo zacząć rozsądnie myśleć, albo też stracić swą egzystencję wskutek kompletnego zalania przez Wschód".

W zakończeniu dr Goebbels pisze: „Zdajemy sobie sprawę, że nasz kraj nawet przy najmędrszym i najbardziej dalekowzrocznym kierownictwie może żyć i rozwijać się tylko na terenie zdrowego kontynentu europejskiego. — Podobnie jak posiadamy absolutną świadomość, że Europa nie jest w stanie istnieć bez nas, tak samo też zdajemy sobie jasno sprawę, że my nie możemy żyć bez Europy. Ponad przesilenia i ciężary doby dzisiejszej, spowodowane przedewszystkiem wojną, przyświeca nam wizja nowego, celowego porządku europejskiego. Wiemy, że jest on zagrożony z jednej strony przez Anglję i Stany Zjednoczone, którym nie jest on wygodny dla ich imperjalnych mrzonek, a z drugiej strony przez bolszewizm, który pragnie go zniszczyć z przyczyn zasadniczych, a także ze względu na kontrast ideologiczny i rasowy. Natomiast nasza konstrukcja prowadzi poprzez nie ulegające wątpliwości twarde ścieżki dzisiejszego dnia do realnego wyjścia z ogólnego europejskiego dylematu. Bez względu na to, jak ciężka będzie walka, musimy i będziemy prowadzić ją dalej aż do jej zwycięskiego zakończenia".

Bryt. dyplomata zamordowany.

Lizbona, 8 grudnia. **„Associated Press" donosi o zamordowaniu attache wojskowego ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie.**

Jest to kapitan Michał Grawford, którego zwłoki znaleziono w jego prywatnem mieszkaniu w Waszyngtonie.

Ścigacze u wybrzeża angielskiego.

Berlin, 8 grudnia. **Na marginesie ostatnich niemieckich sukcesów, odniesionych przez ścigacze w Kanale La Manche, naczelna komenda sił zbrojnych podaje jeszcze następujące szczegóły:**

W nocy z 2 na 3 grudnia niemiecka flotyla ścigaczy podpłynęła przy pomyślnych warunkach atmosferycznych aż tuż pod angielskie wybrzeże, ażeby z bezpośredniej bliskości móc nękać nieprzyjacielski ruch konwojowy. Po wielogodzinnem daremnem poszukiwaniu udało się całej flotyli o świcie 3 grudnia przeprowadzić niespodziewany atak na silnie ubezpieczony angielski konwój.

Przeciwnik stracił podczas tych operacyj dwa pełno ładowane statki handlowe. Łódź pod dowództwem porucznika Z. S. Klocke w brawurowym ataku wykorzystała sposobność do oddania strzału torpedą z najmniejszej odległości na konwojujący kontrtorpedowiec klasy „Hunts". Ten kontrtorpedowiec, zbudowany specjalnie do zwalczania ścigaczy, a pod względem ilości posiadanej artylerji, mocno przewyższający niemieckie łodzie, poszedł na dno w przeciągu bardzo krótkiego czasu, oddawszy zaledwie kilka strzałów do niemieckich ścigaczy. Cała ta akcja zaczepna odbyła się w przeciągu zaledwie kilku minut i nie spowodowała żadnych strat ścigaczom tak, iż mogły one w stanie zupełnie nieuszkodzonym powrócić do swych baz.

W wielkiej odległości od miejsca zatopień powracające do baz łodzie zostały wczesnym rankiem z zażartą wściekłością zaatakowane przez 10 samolotów typu Spitfire, ale i one nie zdołały zaszkodzić niemieckim łodziom tak, iż wszystkie w całości osiągnęły swe bazy.

Charakterystyczne instrukcje dla żołnierzy USA.

Lizbona, 8 grudnia. **Czasopismo amerykańskie „The Army and Air Force News" podaje do wiadomości niezmiernie charakterystyczne instrukcje, dotyczące zachowania się żołnierzy amerykańskich w niewoli.**

W szczególności instrukcje te przepisują, że w wypadku dostania się do niewoli, żołnierze mogą podać jedynie numer swej marki rozpoznawczej. Natomiast najsurowiej zakazuje im podawania miejsca pochodzenia, nazwiska i miejsca zamieszkania rodziny, zawodu lub tym podobnych szczegółów osobistych. Również nie wolno im zawiadamiać za pośrednictwem radja członków swych rodzin, iż powodzi im się dobrze. W czasie zeznań na temat siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych mają oni na każde tego rodzaju pytanie jedynie odpowiadać, że amerykańskie czołgi, samoloty i działa są bezkonkurencyjne i produkuje się je w ilości wielu tysięcy.

O rozmiarach gorączki szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych i do jakich przesadnych zarządzeń to prowadzi, zdradza w rewelacyjnym artykule „Baltimore Evening Sun". I tak w depeszach i listach z etapów skreśla się nietylko nazwy miejscowości, ale nawet stopnie wojskowe. Pewien porucznik, nazwiskiem Chandler, który awansował na kapitana, posłał do swoich rodziców depeszę: „Piszcie w przyszłości kapitan Chandler" — cenzura skreśliła słowo „kapitan".

Wojsko hiszpańskie obejmuje straż.

Madryt, 8 grudnia. **Celem wzmożenia hiszpańskiej siły obronnej przeciwko ewentualnym napadom, minister wojny Hiszpanji zarządził przeniesienie pewnych kontyngentów wojsk do odcinków nadbrzeżnych.**

Na zarządzenie rządu opróżnione będą więzienia państwowe, celem stworzenia pomieszczeń dla żołnierzy. W więzieniach przebywali dotychczas prawie że wyłącznie więźniowie w czasów wojny domowej.

Dalsi oficerowie francuscy pod pręgierzem.

Vichy, 8 grudnia. **Po pozbawieniu obywatelstwa francuskiego admirała Darlana i generała Girauda, obecnie wymieniono pięciu dalszych wyższych oficerów, którzy również pozbawieni zostali przynależności państwowej.**

Są to mianowicie generałowie brygady Bethouard, Goilard de Monsaberl i Mast, pułkownik Baril i podpułkownik Jousse.

Znowu walki na granicy Indyj.

Lizbona, 8 grudnia. **Jak donosi „Times" z Nowych Delhi, wojska japońskie posunęły się ku granicy indyjskiej po raz pierwszy po zakończeniu tegorocznej pory deszczowej.**

Brytyjska główna kwatera w Indjach przyznać się musi do strat w zabitych i jeńcach. Według komentarza angielskiego dziennika, w głównej kwaterze brytyjskiej liczą się z tem, że Japończycy swą tegoroczną wyprawę z Burmy rozpoczną dwoma klinami operacyjnemi, a to w kierunku północno-wschodnim Indyj, ażeby Czangkaiszeka jeszcze bardziej odciąć od dowozu z Indyj oraz aby zupełnie przerwać komunikację lotniczą do Czungkingu. Drugi klin operacyjny, według poglądu Timesa, miałby się kierować przeciwko Kalkucie, najważniejszemu portowi Indyj, oraz punktowi centralnemu uzbrojenia.

Strzelcy niemieccy zdobyli silnie umocnione stanowisko na północ od Tuapse.

Berlin, 8 grudnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 7 grudnia:**

Na północ od Tuapse strzelcy niemieccy zdobyli szturmem wśród niezwykle ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych pewną, silnie umocnioną pozycję górską i zajęli przeszło 65 stanowisk bojowych. Przy użyciu świeżych sił nieprzyjaciel rzucał się bezskutecznie do ataków na północ od rzeki Terek oraz pomiędzy Wołgą a Donem i w wielkim łuku Donu przeciwko niemiecko-rumuńskim pozycjom.

Również na środkowym i północnym odcinku nieprzyjaciel atakował tak, jak dotychczas bezskutecznie. W kilku miejscach w kontrataku wyparto przeciwnika, który dokonał lokalnych włamań. Na innych odcinkach ogniem artyleryjskim rozbito oddziały nieprzyjacielskie już na pozycjach przygotowawczych oraz zniszczono 37 czołgów i pojazdów pancernych.

W Cyrenajce wzmogła się działalność artyleryjska i oddziałów zwiadowczych. Zwalczano bombami oddziały brytyjskie na pozycjach przygotowawczych i pewien magazyn zaopatrzeniowy.

Celem ciężkich ataków lotniczych w Tunisie były koncentracje czołgów i pojazdów mechanicznych nieprzyjaciela. Formacje samolotów bojowych bombardowały nocą porty Bone i Philippeville. W rejonie morza Śródziemnego myśliwcy niemieccy bez własnych strat zestrzelili sześć samolotów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo brytyjskie atakowało za dnia obsadzone obszary zachodnie, a podczas ubiegłej nocy Niemcy zach. i południowo-zachodnie. Ludność poniosła straty. Podczas tych ataków nad Kanałem La Manche i w rejonie wybrzeża niemieckiego myśliwcy niemieccy oraz artylerja przeciwlotnicza lotnictwa i marynarki wojennej zestrzeliły za dnia 30 brytyjskich samolotów myśliwskich i bombowców oraz podczas nocy pięć samolotów bombowych. Trzy własne samoloty zaginęły.

Samoloty myśliwskie zaatakowały za dnia z dobrym skutkiem objekty, położone na terenie Anglji południowo-wschodniej.

Anglja straciła siódmą łódź podwodną klasy „U".

Sztokholm, 8 grudnia. **Admiralicja brytyjska — według nadeszłych tu ostatnio doniesień — podała do wiadomości stratę łodzi podwodnej „Unique".**

Wymieniona łódź podwodna jest 7-mą jednostką, utraconą przez flotę brytyjską z samej tylko klasy „U". Poprzednio bowiem zatopione już zostały łodzie podwodne: „Undine", „Usk", „Untaunted", „Union", „Ur" i „Upholder". Łodzie podwodne tej klasy posiadają 540 ton wyporności w stanie wynurzonym. Szybkość ich wynosi 11.2 węzłów.

USA straciły przeszło 42.000 żołnierzy.

Sztokholm, 8 grudnia. Według doniesienia agencji Reutera z Waszyngtonu, przewodniczący wydziału marynarki w senacie, senator Walsch, oświadczył, że zgłoszono jako zaginionych 42.635 amerykańskich żołnierzy, marynarzy, żołnierzy warty przybrzeżnej oraz żołnierzy operujących na morzu, jako też strzelców filipińskich. Przypuszcza się, że większość z nich dostała się do niewoli.

Japończycy zaatakowali brytyjski konwój.

Tokio, 8 grudnia. **Silniejsza formacja samolotów japońskiej armji lądowej dokonała w niedzielę wieczorem w okolicy Chittagong ataku na nieprzyjacielskie statki transportowe w liczbie 41, konwojowane przez krążownik i pięć kanonierek.**

Jak donosi agencja Domei z Rangunu, na dwa statki transportowe pojemności 1.500 ton spadły celne pociski bombowe, a ponadto znacznemu uszkodzeniu uległo 6 statków transportowych o podobnej pojemności. Transport konwojowany składał się z 20 statków transportowych, pojemności od 1.500—2000 brt., tudzież z 20 statków pojemności po 500 ton.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 8 grudnia. Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W zachodniej Cyrenajce wzmożona działalność artylerji i oddziałów zwiadowczych.

Na odcinku frontowym w Tunisie zakończono akcję oczyszczającą węzłowych punktów drogowych i kolejowych w Tebourba, gdzie w czasie od 1 do 4 grudnia toczyły się zacięte walki. Ogólne straty nieprzyjaciela wzrosły ogółem na 1.100 jeńców, 72 czołgi, 31 dział, 40 miotaczy min i 374 samochodów ciężarowych.

Samoloty włoskie i niemieckie kilkakrotnie bombardowały porty w Bone i Philippeville oraz kilka węzłowych punktów kolejowych w Tunisie, gdzie spowodowano dotkliwe szkody wśród objektów hal magazynowych i w materjale kolejowym.

Samoloty myśliwskie osi zestrzeliły w walce powietrznej ponad Afryką północną 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Trzy własne samoloty nie powróciły z lotu na nieprzyjaciela.

Guma roślinna także w Turcji.

Ankara, 8 grudnia. **Po długich próbach, tureckiemu chemikowi Hikmetowi udało się podobno z rośliny Czengel Sakiz (zwanej chondrillą lub krzywczakiem, bardzo pospolitej w górach Anatolji) uzyskać gumę namiastkową.**

Dla celów próbnych przerobiono 600 kg. tego produktu w stambulskiej fabryce gumy, a mianowicie na opony gumowe, podeszwy gumowe i na tym podobne artykuły powszechnego użytku. Próbna fabrykacja miała podobno wydać bardzo dobre wyniki.

Plaga wilków na Węgrzech.

Budapeszt, 8 grudnia. **W ostatnich latach plaga wilków na Węgrzech, o których dawniej prawie wcale już nie słyszano, znowu przybrała niesłychanie wielkie rozmiary.**

Widocznie wydarzenia wojenne na północ od granic węgierskich spowodowały, iż wilki przesunęły się dalej na południe. Z uwagi na taki stan rzeczy, władze węgierskie nakazały mieszkańcom nadgranicznym tępienie wilków. Za każdego zabitego wilka wypłacona zostaje premja w sumie 50 pengö (odpowiadająca wartości 80 złotych). W razie odmówienia udziału w polowaniu na wilki nałożona być może grzywna do wysokości 8.000 pengö.

Wywiad u ambasadora japońskiego w Berlinie.

Berlin, 8 grudnia. **Ambasador Japonji Hieroshi Oshima przyjął onegdaj przedstawicieli prasy niemieckiej z okazji nadchodzącej rocznicy przystąpienia Japonji do wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanji.**

Przegląd, jaki podał ambasador, pozbawiony był wszelkich chełpliwości, za to cechowała go zimna realistyka. W wywodach swych ambasador Oshima, który znany jest jako długoletni wielki przyjaciel Niemiec i którego zasługi w związku z coraz ściślejszą współpracą pomiędzy Japonją i mocarstwami osi nigdy nie będą zapomniane, ponownie potwierdził potężne źródło siły, wypływające z paktu trzech, którego sygnatarjusze zapoczątkowali nowy i lepszy porządek świata.

Pomiędzy innemi ambasador Oshima oświadczył: „Minął właśnie rok, kiedy Japonja chwyciła za broń, zmuszona do tego nieustannemi i planowemi żądaniami mocarstw anglo-saskich. Znieśliśmy bardzo wiele, by przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji oraz pogodzenia się. Przeciwnicy nasi jednakowoż, uważając to jako objaw słabości, odpowiedzieli nam przez spotęgowanie nacisku i zagrożenie. Powody decyzji, powziętej przez cesarza w tej sytuacji, wynikają z dekretu jego cesarskiej mości z dnia 8 grudnia ub. roku: „Taki bieg wypadków, gdyby przez nas był tolerowany, nietylko unicestwiłby długoletnie wysiłki państwa naszego, poniesione celem stabilizacji Azji Wschodniej. Również samo istnienie cesarstwa zostało zagrożone".

W kilku wierszach.

Z okazji 25-lecia niepodległości fińskiej odbyła się w Rzymie podniosła uroczystość z udziałem przedstawicieli wojskowego sztabu generalnego włoskiego, ambasad Rzeszy i Japonji, poselstwa węgierskiego i licznych osobistości z życia politycznego. Poseł Finlandji Tallas wygłosił przemówienie w języku włoskim. Następnie odśpiewano fińskie pieśni ludowe, poczem wyświetlano filmy z fińskiego życia kulturalnego.

*

W związku z rocznicą niepodległości Finlandji, prezydent republiki słowackiej dr Tiso przesłał na ręce prezydenta republiki fińskiej Ryti'ego depeszę z życzeniami. Telegraficzne życzenia z tej samej okazji wysłał minister spraw zagranicznych dr. Tuka na ręce ministra spraw zagranicznych Finlandji, Wittinga.

*

Odwołany ze stolicy Rzeszy, ambasador Hiszpanji Don Jose Finat y Escriva de Romani, Hr. de Mayalde opuścił Berlin.

*

W tych dniach znaleziono ważne wykopalisko w Behlenheim w Alzacji. Znaleziono bowiem przedhistoryczny szkielet, pochodzący prawdopodobnie ze wczesnej epoki kamiennej, a więc liczący conajmniej 4000 lat.

*

W nocy na niedzielę, w pobliżu Maxton (północna Karolina) uległ katastrofie amerykański samolot transportowy armji lądowej. Wypadek tem pociągnął za sobą śmierć 12 żołnierzy.

*

Niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały w ciągu dnia 6 grudnia ponownie urządzenia portowe Murmańska z dobrym skutkiem.

*

Według wiadomości z Kujbyszewa i Moskwy, sytuacja aprowizacyjna w Unji Sowieckiej uległa dalszemu zaostrzeniu. Dostawy ze Stanów Zjednoczonych dochodzą w coraz skromniejszych rozmiarach i w żaden sposób nie mogą wyrównać strat, doznanych skutkiem utraty obszarów dońskich i kubańskich.

Z historji Adwentu

Kraków, 9 grudnia.

Gdy minęło 4.000 lat, czasokres, który spełnił się za panowania cesarza rzymskiego Oktawiana Augusta, lat — obietnicą zesłania Odkupiciela zakreślonych w zaraniu ludzkich dróg — gdy zatriumfować miało Najwyższe Miłosierdzie i dźwignąć ludzkość, błądzącą w mrokach grzechu pierworodnego, ku słońcu Odwiecznej Prawdy i Piękna, wówczas Jan Chrzciciel wyrzekł aż po skończenie świata jedynie najtreściwsze słowa: „Oto Baranek Boży, oto, który gładzi grzechy świata"!

I wówczas-to obleczone w Ciało przedwieczne Słowo, wieszczone lat długi szereg przez proroków, w lichej stajence mieściny Betlehem, za starosty Cyryna, który zarządził spis ludności na rozkaz Augusta, dało początek nowej erze świata, wyższe nad Króle i korony, nad wszystko co ludzkie...

Czas, poprzedzający to epokowe wydarzenie, to tak zwany Adwent, słowo wywodzące się od łacińskiego wyrazu „adwentus" — przyjście.

Badania historyczno-kościelne dowiodły, że nie był on znany w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ani początkowo nie miał symbolicznego znaczenia przygotowania na przyjście Mesjasza.

Logicznym biegiem rzeczy nie mógł być wprowadzonym do roku kościelnego przed ustanowieniem święta Bożego Narodzenia, a oto datuje się przecież dopiero od połowy IV wieku.

Nie wszędzie atoli nawet wprowadzono adwent w tym samym czasie, nie zawsze też jednakowo długo trwał.

Pierwsza wzmianka o Adwencie pochodzi z końca VI wieku a do roku kościelnego włączono go najpierw w Rzymie, skąd rozszerzył się dopiero po całej Europie.

Niegdyś trwał Adwent dni 40, rozpoczynając się w dniu św. Marcina, 11 listopada. Potem początek Adwentu przesunięto na dzień św. Andrzeja, 30 listopada, lub też zaczynano go w niedzielę najbliższą tej daty, zatem między 27-go listopada a 3 grudnia.

Dzisiaj zaczynamy adwent od niedzieli bliższej dnia św. Andrzeja, jednak czterotygodniowy okres adwentowy, ogólnie uważany za wspomnienie owych 4.000 lat wyczekiwania na Jezusa — nie znajduje w liturgji żadnego poparcia ani odzwierciedlenia.

Z kościelnego punktu widzenia jest Adwent uzmysłowieniem trojakiego przyjścia Zbawiciela: historycznego (narodzenie się Dzieciątka), duchowego (uświęcenie serc ludzkich), oraz ostatecznego (Sąd ostateczny).

Początkowo tedy pojmowano adwent jako czas pokuty za grzechy, łącząc go z postem, jako umartwieniem ciała, bez nakazu jednakże Kościoła w tym kierunku. Dopatrywano się też później w Adwencie symbolu Starego Testamentu, jako poprzedzającego Nowe Przymierze, czterech stron świata, które objęła nauka Chrystusa, czterech też Ewangelij, w których zawarły się skarby myśli i wskazań Boskiego Mistrza.

W średniowieczu interpretowano znaczenie Adwentu jako odzwierciedlenie stanu natury duszy, kiedy to zima lodem i śniegiem w okowy bierze świat przed nową wiosną i słońcem, a zatwardziała w przewinach natura ludzka ma być dopiero grzana ciepłem miłości Zbawiciela i opromieniona poznaniem Prawdy.

W czas adwentowy wplata się uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., jako Zorzy Porannej, poprzedzającej wschód Słońca ludzkości, obchodzona 8-go grudnia.

Jeżeli chodzi o Adwent, jako czas poprzedzający dzień Narodzenia Chrystusa Pana, to długo miano dużo kłopotu z ustaleniem, kiedy właściwie Adwent istotnie się kończy, boć sama data Bożego Narodzenia była sprzeczna.

Biblja nie daje pod tym względem żadnych pewnych wskazówek, a historycy nie zgadzają się w oznaczeniu dnia.

T. zw. „gnostycy", sekta kościoła wschodniego, za datę Narodzin uważali 6 stycznia, do tego też czasu musiałby ciągnąć się Adwent.

Ale papież Juljusz I (337—352) rozkazał szukać dokładnie w statystycznych rocznikach rzymskich roku spisu ludności za cesarza Oktawiana Augusta i starosty Judeji Cyryna, co na mocy tych badań doprowadziło do oznaczenia daty Narodzin Zbawiciela na dzień 25-go grudnia.

Papież Liberjusz potwierdził ważność owej daty w roku 360 i od tego czasu na całym obszarze ziem podległych Kościołowi Rzymskiemu obchodzi się pamiątkę przyjścia na świat Mesjasza dnia 25 grudnia, będącej zarazem końcem Adwentu.

Na Wschodzie jednak dopiero specjalny edykt papieża i nakaz cesarza Justyniana I (527—565) przerzuciły datę Bożego Narodzenia ze 6 stycznia na 25 grudnia, co wywołało początkowo szemranie na niepotrzebne nowatorstwa, bo przyzwyczajono się od wieków do święcenia w dniu 6-go stycznia t. zw. Epifanji, czyli Objawienia, uroczystości pochodzenia pogańskiego, pokrywającej się z „objawieniem" Trzech Mędrców zdążających do Betlehem za gwiazdą, jak tradycyjnie sądzono o tym dniu.

Tak tedy ostatecznie Adwent, okres poprzedzający Boże Narodzenie został unormowany pod względem początku i końca, stanowiąc przedproże największego w dziejach ludzkości wydarzenia, zejścia na ziemię Syna Bożego, dla podźwignięcia ku niebu jej marnotrawnych synów.

Stefan Krasiński.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **8** Wtorek

Dziś: Niep. Pocz. NMP.
Jutro: Piotra Furiera

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 15.00 do 6.30

Giełda chwilowo wstrzymana.

Warszawa, 8 grudnia. Uprawiany dotąd w Warszawie wolny handel papierami wartościowemi został w tych dniach na pewien czas wstrzymany.

Prawdopodobnie w czasie tej przerwy przeprowadzone zostaną pewne zarządzenia, odnoszące się do techniki giełdowej, które będą wywierały swój wpływ na wartościowanie papierów. Publiczność ma jednak w dalszym ciągu możność nadawania swoich zleceń do instytucyj kredytowych, które będą je załatwiały w obrocie między sobą.

Przeszkolenie piekarzy na nowy rodzaj chleba.

Kraków, 8 grudnia. Wkrótce wejdzie w życie nowy rodzaj chleba, t. zw. chleb mieszany. W związku z tem, Grupa Główna Gospodarki Przemysłowej i Ruchu, Związek Cechów Żywnościowych, zarządził przeszkolenie wszystkich mistrzów piekarskich, kierowników przedsiębiorstw piekarskich i właścicieli piekarń rewirowych, we wszystkich Dystryktach Gen. Gub. Onegdaj wobec przedstawicieli Władz, jako w ostatnim etapie przeszkolenia, kurs taki został przeprowadzony w Krakowie, dla Dystryktu krakowskiego.

Nowa ta metoda pracy zawodowej wymagała odmiennej i trudniejszej techniki, zarówno przy stopniach prowadzonych kwasów. Jakoteż i samego pieczenia przy odmiennych stopniach temperatury komory zapiekowej, a zainstruował je we wszystkich Dystryktach G. G. znawca technologji piekarskiej, inż. Henryk Molleki.

Nowy ten rodzaj chleba składa się w 85% mąki żytniej 95-procentowego przemiału i 12.5% mąki jęczmiennej, 75-procentowego przemiału. Chleb ten, jak wykazano we wszystkich Dystryktach na powyższych kursach praktyczno-teoretycznych, jest chlebem o skórce aromatycznej, dobrej porowatości, którego miękisz jest suchy i cały, ośrodek elastyczny, zapach i smak pierwszorzędny, a co najważniejsze, jest chlebem strawnym i pożywnym.

Zużytkowanie starzyzny i materjałów odpadkowych z metali.

Kraków, 8 grudnia. Z końcem listopada bież. roku ujęto gospodarkę starzyzną i materjałami odpadkowemi z metali w Gen. Gub. w specjalne ramy, normujące zużytkowanie tychże odpadków. W myśl szczegółowego zarządzenia (Dz. Rozp. Nr. 101 z dnia 28. listopada 1942 r.) w tej sprawie są placówki, w których powstają odpadki z metali, zobowiązane zgłosić pisemnie z końcem każdego miesiąca zapasy starego metalu właściwemu dla danej miejscowości hurtownikowi starego metalu i odstawić je albo jemu samemu, albo upoważnionemu przez niego handlarzowi-pośrednikowi.

Za placówki, w których powstają odpadki uważa się osoby i zakłady, z wyjątkiem handlarzy staremi metalowemi, u których starzyzna i materjały odpadkowe z metali powstają lub znajdują się na składzie bez względu na to, czy te osoby i zakłady prowadzą zawodowo handel metalami, czy też nie. Hurtowniami placówkami są takie placówki, których miesięczny przyrost odpadków lub których zapasy przy końcu każdego miesiąca wynoszą więcej, niż 300 kg metali wszelkiego rodzaju.

Placówki przemysłowe, którym wolno przerabiać własne odpadki z metali we własnym zakładzie, nie są zobowiązane do zbywania i dostawiania starzyzny i odpadków z metali. Takie zakłady mogą nawet przyjmować zlecenia przeróbki starzyzny i materjałów odpadkowych z metali, ale tylko wówczas, gdy odpadki powstały we własnym zakładzie zleceniodawcy, gdy wyroby z odpadków przeznaczone są dla własnej potrzeby zleceniodawcy i gdy zakład ten wyroby sam wykona. Oczywiście wszystko to jest uzależnione od otrzymania karty konsumcyjnej.

Jeżeli zapas starzyzny wynosi mniej niż 30 kg, zbyt i dostawa mogą być odroczone do chwili osiągnięcia tej granicy.

Placówki przemysłowe, w których powstają odpadki, winny je dokładnie zbierać i trzymać na składzie oddzielnie, według klas metali, przyczem unikać należy zanieczyszczeń odpadkami innych klas metali lub materjałami niemetalowemi.

Wyjątek stanowią rzemieślnicy, którym wolno nabywać materjały odpadkowe z metali w ilości do 10 kg, o ile odpadki te powstają przy wykonywaniu robót rzemieślniczych.

Zaginięcie dwóch braci.

(fem) Kraków, 8 grudnia. **W dniu 2 grudnia we środę zaginęło dwóch braci: 13-letni Włodzimierz i 12-letni Edward Chwastek, którzy wyszli tego dnia z domu rodziców w niewiadomym kierunku. Chłopcy byli niedorozwinięci, zachodzi zatem przypuszczenie, że za namową złych ludzi dopuścili się ucieczki z domu, zabierając przytem cały szereg rzeczy, które oczywiście sprzedają za bezcen, względnie rozdają. Tak Edward, jak i brat jego Włodzimierz uczęszczali do szkoły t. zw. „wyjątkowej", mieszczącej się przy ul. Gertrudy 16, w której jako dzieci upośledzone, pobierały naukę.**

Rysopis zaginionych: **Edward**, szatyn, oczy czarne, wzrost średni, charakterystyczna „zajęcza" warga górna. Ubrany w jasny potargany płaszcz z popielatym barankiem, spodnie długie granatowe, na głowie ciemny beret. Boso w drewniakach.

Włodzimierz, szatyn, czarne oczy, szczupły, wzrost średni. Ubrany w zieloną kurtkę, zielone długie spodnie, granatowy beret, drewniaki.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu dzieci proszony jest zawiadomić najbliższy posterunek policji.

Zaginął 10-letni chłopczyk.

(Y) Kraków, 8 grudnia. W sobotę dnia 5 grudnia w porze obiadowej wydalił się z domu rodziców, zamieszkałych przy ulicy Miodowej 33, m. 2, dziesięcioletni Stanisław Stefański.

Zaginiony jest wzrostu średniego o włosach blond, oczach niebieskich, okrągły na twarzy; ubrany był w popielaty zimowy płaszcz, drewniaki, pończochy koloru ciemno-popielatego i takąż czapkę-cyklistówkę. Zrozpaczeni rodzice proszą każdego, ktokolwiek napotkałby chłopca, o odprowadzenie go lub zawiadomienie ich pod adresem: Kraków, Miodowa 33, m. 2.

Z rubryki codziennych wypadków.

Dziecko w płomieniach.

(fem) Bawiąca się zapałkami 3-letnia Helenka Łuczawska wznieciła pożar w mieszkaniu swoich rodziców przy ulicy Zielonej 22. Ogień przerzucił się na sukienkę dziewczynki i spowodował silne oparzenie I i II stopnia rąk, nóg oraz tułowia. — Natychmiastowej pomocy udzielił dyżurny lekarz Pogotowia Ratunkowego, który polecił dziecko przewieźć na oddział skórny szpitala św. Łazarza.

Porażony prądem.

(fem) Lekarz Pogotowia Ratunkowego został wezwany na ulicę Dietla 75, gdzie zamieszkały tamże 17-letni Leon Mamro porażony został prądem elektrycznym. — W stanie nieprzytomnym przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

Nagły zgon.

(fem) Oczekujący przez dłuższy czas pociągu, jakiś mężczyzna nieznanego nazwiska lat około 50, zmarł nagle na dworcu osobowym. Komisja sądowo lekarska zajęła się zwłokami.

Gdy ulice są śliskie...

(fem) Zamieszkała przy ulicy Wielickiej 97 — Katarzyna Ficek, lat 55, pośliznęła się o zlodowaciały kant chodnika i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała prawą rękę. Wezwano natychmiast lekarza Pogotowia Ratunkowego, który ofiarę wypadku przewiózł na oddział chirurgiczny. — W podobnej sytuacji znalazł się adwokat dr Jan Wolański, lat 55, który przechodząc ulicą Poselską wskutek pośliznięcia doznał złamania lewej nogi. Pierwszej pomocy udzielił dyżurny lekarz ze stacji Pogotowia Ratunkowego. — Olszewska Eleonora, zamieszkała przy ulicy Senatorskiej 20, wskutek pośliznięcia złamała prawą nogę.

Nieposłuszeństwo surowo ukarane.

(fem) Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę naszym Czytelnikom, że niestosowanie się do zarządzeń władz oraz nieprzestrzeganie przepisów ruchu ulicznego pociąga za sobą nietylko częste kary w postaci mandatów karnych, ale powoduje również przykre konsekwencje, odbijające się na zdrowiu nieposłusznych.

Jak nas informują z ambulatorjum Pogotowia Ratunkowego, 9-letni chłopak, chcąc okazać swoją brawurę przed kolegami wskoczył do tramwaju, będącego w pełnym biegu i w pewnym momencie stracił równowagę, wskutek czego spadł ze schodków na bruk, przyczem omal nie dostał się pod koła wozu. Doznał ran dartych i tłuczonych całego ciała, a w szczególności głowy, wobec czego przewieziono go natychmiast do kliniki chirurgicznej przy ul. Kopernika 40.

Kronika żałobna.

Kraków, 8 grudnia. W ostatnich dniach zmarły następujące osoby: **Bronisława Szewczyk**, lat 82; **Marja Gorczyca**, lat 56, robotnica; **Barbara Pitnek**, lat 3; **Katarzyna Lach**, lat 74; **Rozalja Rusek**, lat 73; **Wiktorja Ogrodnik**, lat 84; **Teofil Skuba**, lat 64, emeryt Zarządu Miejskiego; **Józef Tadeusz Szewczyk**, lat 23, urzędnik, zmarł we Lwowie.

W KAWIARNI „PANI" we środę, dnia 9 grudnia, o godz. 17-tej będzie śpiewała pani Jüttner; akompanjuje prof. Lenczowski.

Czy pan o tem słyszał?

Pierwszy tramwaj elektryczny.

(ak) W wielkiem mieście kolosalne znaczenie mają tramwaje. Ułatwiają one wielkim rzeszom spieszącej się ludności szybkie posuwanie się po ulicach z krańca na kraniec za niską opłatą. A trzeba wiedzieć, że pierwszy taki uliczny pociąg elektryczny ujrzał światło dzienne na ulicach Berlina w roku 1881. Ojcem jego był znakomity inżynier niemiecki dr Werner von Siemens. Wynalazek był pochlebnie komentowany i co jest rzadkością, wróżono mu już w pierwszych dniach wprowadzenia na ulice wielką przyszłość. Tramwaj był niewielki, jednowozowy, obliczony na kilkanaście zaledwie osób. Przednia platforma motorniczego pozbawiona była ochrony z szyb (był to na szczęście maj). Tramwaj wtedy w Berlinie otrzymał dwie popularne nazwy. Jedną groźną — „elektryczny smok" z powodu błyskawic, jakie powstawały między dyszlem a przewodami, i drugą pieszczotliwą — kleine Marie" (Marysienka).

Katastrofa w czasie ćwiczeń.

(k) W Hiszpanji, w jednej z miejscowości okręgu Santiago de Compostela, podczas ćwiczeń dwustu żołnierzy, runęło drugie piętro jednego z rządowych budynków. Pod olbrzymim ciężarem murów i belek oraz wielu ludzi, załamało się także i pierwsze piętro. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ilość ofiar okazała się stosunkowo bardzo małą, bo jedynie 14 osób odniosło rany, przyczem dwie osoby zmarły.

I to także budzik.

(sk) Pewien pomysłowy inżynier założył oryginalne przedsiębiorstwo, którego zadaniem było ranne budzenie klientów. Budzenie odbywało się zgodnie z zasadami medycyny, która wszak orzeka, że nagłe przerwanie snu jest niezmiernie szkodliwe dla ustroju nerwowego człowieka. Stosownie więc do organizmu klienta stosowano przy budzeniu go specjalne metody. Było ich kilka. Jedną z nich np. było przemawianie pieszczotliwym, przyjacielskim tonem, inną wymyślane ostrym, stanowczym tonem, które nie wahało się nawet przed użyciem słów ordynarnych. Komu i to nie pomagało, miał przed śniadaniem imitację grzmotów. Naturalnie zastosowanie znalazła tu i muzyka. Ludzie o śnie lekkim, mieli na powitanie grę na flecie, twardo śpiących budziła trąbka, zaś sentymentalni klienci mieli tony skrzypiec. Podobno oryginalne przedsiębiorstwo cieszyło się dużem powodzeniem i uznaniem.

Obwieszczenia urzędowe

Zaopatrzenie w papierosy nie-niemieckich pracowników w mieście Krakowie.

Nie-niemieccy pracownicy (ponad 21 lat) władz, urzędów, przedsiębiorstw, firm itd. otrzymają w grudniu, od poniedziałku 7 grudnia 1942 r. znowu po 80 sztuk papierosów na osobę, w gatunkach zależnie od posiadanych zapasów.

Nikomu nie przysługuje prawo do żądania określonych gatunków papierosów.

Warunek: Przedstawienie przy zakupnie czerwonej karty żywnościowej, albo zaświadczenie gminy, z którego wynika, że uprawniony do poboru papierosów nie otrzymał karty żywnościowej.

Papierosy wydawane będą w tych samych sklepach tytoniowych (kioskach), w których pobierano je w poprzednich miesiącach.

Nowe wnioski dla pracowników, którzy dotychczas nie otrzymali papierosów, należy złożyć pisemnie w Generalnej Dyrekcji Monopolów w Krakowie, Zipsergasse (ul. Skarbowa) 1, III p., pokój 112, gdzie po załatwieniu można je po upływie 5 dni znów odebrać.

Podwójny pobór podlega karze.

Hurtownia Tytoniowa
A. Ziehn
Kraków, Alte Weichselstr. 44

Hurtownia Tytoniowa
Związku Inwalidów Wojennych
Kraków, Kassinogasse 6

i wszystkie podhurtownie.

✝ **Śp. Prof. Gerard Feliński** ur. 12. XI. 1869 r. w Wojutynie na Wołyniu po długich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 5. XII. 1942 r. w Krakowie. **Nabożeństwo żałobne** przy zwłokach odprawione zostanie w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w środę, dnia 9 XII b. r. o godz. 11, po czym nastąpi eksportacja do grobu. — W piątek, dnia 11. XII. br. odprawione zostanie **Nabożeństwo żałobne** o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, o czym zawiadamiają

Córki, Brat, Zięciowie i Rodzina. 2860

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią usługę mojemu Mężowi **śp. Dr. Rudolfo Żakowi** oraz okazali mi tyle serca i współczucia w tak ciężkich dla mnie chwilach a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom firmy „Jaworzno", Przyjaciołom Kolegom i Znajomym składam na tej drodze słowa najserdeczniejszego podziękowania. **Żona.**

PKK
POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 8 do 10 grudnia 1942:

APOLLO
Św. Tomasza 11 — Telefon 111-20.
KRÓL TYGRYSÓW
Charlotte Susa, Ivan Petrovich.

WANDA
Św. Gertrudy 5. — Telefon 173-05.
MAŁŻEŃSTWO NA PRÓBĘ
Ewald Balser, Heli Finkenzeller.

SZTUKA
Św. Jana 6. — Telefon 163-20.
Miodowy miesiąc panny Beaty
Paul Richter, Friedl Czepa.

UCIECHA
Starowiślna 16. — Telefon 125-16.
KOCHAM CIĘ
Luise Ullrich, Viktor de Kowa.

ATLANTIC
Stradom 15. — Telefon 108-82.
STRZAŁY W NOCY
Harry Piel, Pies-„Greif".

STELLA
Lubicz 15. — Telefon 143-01.
PRZESTĘPCY
Kirsten Heiberg, Rudolf Fernau.

Początki w dnie powszednie o godz. 14, 16 i 18. W niedziele i święta o godz. 11, 14, 16 i 18.

F. Schichau AG.
Elbing
poszukuje
robotników fabrycznych
Zgłoszenia:
Biuro informacyjne
dla
pracowników fizycznych i umysłowych
Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60,
Tarnow, Goetheplatz 6,
Reichshof, Ring 15,
Przemysl, Dworski-Str. 9.

Torby!
papierowe od 100—20 kg. można kupić w sklepie:
Kraków, ul. św. Tomasza Nr. 11.

KUPUJE KSIĄŻKI
oraz całe księgozbiory, płacąc najlepiej.
Antykwarjat Adam, Kraków, Szpitalna 16, róg św. Tomasza.

Komis Grodzka 59
Palta Jesionki Ubrania

Teczkę
z papierami firmowymi zostawiono dnia 7. b. m. rano o godz. 7.30 w tramwaju Nr. 5 między Mogilską a pocztą. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot akt za wysokiem wynagrodzeniem: Żurek, Kraków, ul. Zielona 22/8, telefon 174-08.

Motory stabilne
15—20 KM, dobry stan 500 obrotów, 6—8 KM, do remontu 300 obrotów, nadający się na gaz drzewny, ziemny, okazyjnie do **sprzedania.**
Kraków, Barska 2. Bauer.

Dyplomowana pielęgniarka
Absolwentka Uniw. Szkoły pielęgniarek i higjenistek w Krakowie przyjmie pielęgnację przy nowo. rodku, małem dziecku, lub chorej dorosłej osobie. — Najchętniej na prowincji. — Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2780".

P. P. Dyrektorzy i Kierownicy Fabryk, Zakładów, Szpitali!
prosimy zwrócić się do:
Hurtowni Kupców Polskich
w Krakowie, ul. Krupnicza 11, telefon 222-88.
w sprawie mieszanki jarzynowej „Kresy", której zapas na okres zimowo-wiosenny zabezpieczy przed przykremi niespodziankami braku warzyw w tym okresie.
Mieszanka jarzynowa nie ulega zepsuciu.

Wolne posady

Miejska Kolej Elektryczna Krakau, przyjmuje kobiety do czyszczenia wozów tramwajowych. Czyszczenie odbywa się w ogrzanych wozowniach. Wynagrodzenie według taryfy. Z kuchni zakładowej wydaje się codziennie ciepłe posiłki. Zgłoszenia osobiste: Miejska Kolej Elektryczna Krakau, Wawrzyńca 13, II. piętro.

Pomocnica domowa uczciwa i pilna ze znajomością języka niemieckiego potrzebna do niemieckiego domu. Mieszkanie i całkowite utrzymanie. Zgłoszenia jutro od godziny 3 po poł. Kraków, Krowoderska 28/10. 9947k

Pomocnica na dzień poszukiwana do niemieckiego domu. Zgl. osob. od godz. 11 do 15. Kraków, Krowoderska 28/7. 9948k

Panienka do dziecka na popołudnie potrzebna. Kraków, Zyblikiewicza 12/3. 2856

Administracja Gen. Gub. poszukuje od zaraz kbiecych pomocniczych sił biurowych, możliwie umiejących pisać na maszynie. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Oferty z załączonym życiorysem, odpis świadectw i fotografie kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 9942k".

Służąca młoda, bez spania do niemieckiego domu od zaraz potrzebna. Kraków, Komorowskiego 5/7.

150 mężczyzn lub kobiet przyjmie zaraz do pracy przy czyszczeniu miasta Urząd Czyszczenia Ulic. Wynagrodzenie według Ordynacji Taryfowej. Dodatkowa karta żywnościowa. Zgłoszenia osobiste: Krakau, Barska 12 u portjera.

Poszukiwany pierwszy kucharz wzgl. kucharka do prowadzenia kuchni urzędniczej na 1000 osób. Uwzględnione zostaną tylko pierwszorzędne referencje i świadectwa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9886k".

Posługaczka z gotowaniem, potrzebna od zaraz na cały dzień. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 32, m. 4. 9893k

Pannę do cerowania pończoch przyjmę. Glanowska, Kraków, Szczepańska 9. 1168

Elektromonterów przyjmę. Kraków, Lubomirskiego 37, m. 4, godz. 8—9, telefon 221-33. 1184

Chłopca do praktyki przyjmie Ślusarnia Józefa Barowskiego, Kraków-Dębniki, Kilińskiego 17.

Zegarmistrza zdolnego poszukuje firma Sulikowski, Kraków, Grodzka 1. 1851

Samochodowy warsztat przyjmie monterów na dobrą prywatną posadę, Kraków, Wawrzyńca 38, parter, lewo. 2685

Dwóch fryzjerów męskich przyjmę Zawadzki, Rzeszów, Lwowska 1.

Kilku chłopców na praktykę poszukuje Wytwórnia Mebli, Juljan Pyka, Kraków, Starowiślna 35. Sklep. 9804k

Posad poszukują

Handlowiec-sprzedawca, pierwszorzędna siła fachowa, gruntowna znajomość branży papierniczej, dostateczne opanowanie niemieckiego, maszynopismo, szuka odpowiedniej pracy na prowincji, branża obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1181".

Poszukuje dodatkowego zajęcia w godzinach wieczornych. Maszyna, perfekt niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1207"

Rutynowany księgowy-bilansista, zakładanie, prowadzenie, nadzorowanie księgowości różnych systemów, zamknięcia, sprawy podatkowe, szuka zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1270".

Gospodyni-kucharka, 31, szkoła gospodarcza, znająca prace w zakresie swego zawodu, gotowanie, pieczenie, drób, przetwory i dziewczyna do pomocy lub innej pracy szukają posady, prowincja, dwór. Zgłoszenia pod „809" Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9862k

Inteligentna, młoda, szycie, gospodarstwo domowe, roboty ręczne, szuka zajęcia, chętnie na prowincji. Zgłoszenia pod „805" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9864k

Młynarz, młody, egzaminowany, znajomość języka niemieckiego, szuka posady. Zgłoszenia pod „W803". Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Gospodyni-kucharka, lat 32, szkoła gospodarcza, dobre gotowanie, pieczenie, przetwory. Gospodarstwo domowe, podwórzowe, szuka posady na prowincji, dwór, plebania. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, Pl. WW. Świętych 8. 2105

Gospodyni-kucharka, pierwszorzędna kuchnia, gospodarstwo wiejskie, wypiek ciast, szuka posady najchętniej pensjonat, plebania. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, Pl. WW. Świętych 8. 2203

Kupno nieruchomości

Restaurator zamożny kupi zaraz parcele większą lub mniejszą, uzbrojoną lub nie w Krakowie lub okolicy przy głównych szosach Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 2582".

Sprzedaż nieruchomości

Dom nowy, murowany, sześciopokojowy, przedpokoje, bardzo ładny, solidny, elektryka, ogród, sprzedam bez pośredników. Wiadomość: Kraków, św. Marka 20/16.

Parcelę 900 sążniową, zatwierdzoną, Wola Justowska, natychmiast sprzedam bez pośredników. Wiadomość: Kraków, św. Marka 20/16.

W Aleksandrowie pod Warszawą na linji Warszawa—Otwock, stacji kolejowej Falenica Firma Józef Adam Trubaczek sprzedaje na prawach wyłączności działki budowlane, zalesione po rewelacyjnej cenie zł. 2 gr. 55 za metr kw. Akty notarialne natychmiast, przy jednoczesnym wydzieleniu do oddzielnej książki hipotecznej. Warszawa, Al. Ujazdowskie 41/5, tel. 865-16 i 808-99. 9885k

Parcela budowlana do dwóch ulic 226 sążni, pełne uzbrojenie, Wieliczka, B/H. „Er-ka-es", Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-41. 9943k

Kupno

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe Filatelia, Kraków, Długa 14.

Maszynę do szycia pierścieniową, krytą lub pudełkową, kupię natychmiast. Kraków, Zwierzyniecka 9/1.

Zęby platynowe zaczepkowe i złote kupi laboratorium dentystyczne Haliny Zielińskiej Jasło, Gorlicka 10. 2797

Kupię płaszcz skórzany na wysoką osobę, średniej tuszy. Oferty z ceną Biuro Majewski, Kraków, Pl. WW. Świętych 8. 9945k

Buty damskie z cholewami i kapce Nr. 37, 38 i 39, kupię natychmiast dla klientów D/H. „Er-ka-es". Kraków, Starowiślna 27, sklep, tel. 128-74. 9944k

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory. „Der Deutsche Kunstladen" Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska) 10. — tel. 186-87. 9648k

Kupuje prywatne księgozbiory, oraz każdą ilość używanych książek powieściowych. Oferty: Goniec Krak., Mielec, „Nr. 9741k".

Ramy obrazowe, storowe, dobry stan, różne wielkości, kupuje — przynieść ze sobą: B/H., „Er-ka-es", Kraków, Starowiślna 27, II p., telefon 128-74. 9790k

Wszelkie przedmioty najkorzystniej kupisz i sprzedasz przez Komis, Kraków, Grodzka 32. 9741

Komis, Kraków, Grodzka 32, przyjmuje do komisowej sprzedaży: ubrania, jesionki, futra, lisy oraz inne przedmioty. 9742

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płace solidnie. Salon Sztuki, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 1506

Potrzebujemy ubrań, palt, płaszczy, futer i różnych innych przedmiotów. Komis, Kraków, Stradom 11. 2349

Ubrania, oraz oddzielnie spodnie i marynarki, suknie, płaszcze zimowe męskie i damskie kupuje za gotówkę: Skup i sprzedaż używanej odzieży, Kraków, Plac Dominikański 1. 2529

Pianino lub króciutki fortepian, nowoczesny, kupi urzędnik. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2543".

Złote zęby kupuje laboratorium dentystyczne Haliny Zielińskiej Jasło, Gorlicka 10. 2554

Kupię w dobrym stanie silnik elektryczny 220/380 V, o sile 35—45 KM. Młyn parowy, Zawada, pta Dębica. 9803k

Poszukujemy futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, pledów, koców, dywanów, kilimów, kryształów, nakryć srebrnych, platerowych, maszyn pisarskich, patefonów, — płyt „Centrokomis" Kraków, Grodzka 9. 1647

Kupujemy gotówkowo: ubrania, płaszcze, kilimy, bieliznę pościelową, koce, zegary, lepsze aparaty fotograficzne, lornetki i inne wartościowe rzeczy: Kraków, św. Krzyża 7. 2049

Kilimów, dywanów perskich, żywieckich, fotoaparatów, kryształów poszukujemy. Gwarancja szybkiej sprzedaży. Ewentualnie zaliczki: — Komis, Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, w podworcu.

Ubrań męskich, kostjumów, płaszczy, wszelkiej garderoby poszukujemy. Przyjmujemy komis. Sprzedaż szybka. — Komis, Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, w podworcu

Obrazy znanych malarzy zakupię. Płacę najwyższe ceny. J. Brachel, Salon Obrazów, Kraków, Florjańska 8. 5445k

Dywanów perskich poszukuję — płacę najwyższe ceny: J. Brachel, Salon Dywanów, Kraków, Florjańska 8. 5610k

Filateliści! Kupuję znaczki, uzupełniam braki, kupcom komisy: Kraków, skrytka pocztowa 391.

Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble, porcelana. Kupno, sprzedaż, ocena. Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki". Kraków, Stradom 18, tel. 140-83. 8911k

Obrazy antyki, dywany, kupno — sprzedaż ocena: „Phryne". Kraków, Sławkowska 6. 9390k

Dywany, kilimy, kapy na łóżka, serwety na stoły, kupuje za gotówkę Firma M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. 9519k

Poszukujemy elektrycznej heblarki ręcznej do obróbki drzewa. Wyczerpujące oferty kierować pod „795" do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Materacowy włosień kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, pracownia tapicerska 9800k

Obraz sprzedasz najkorzystniej: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9.

Kilimy, dywany, kupię. Kraków, Długa 23, sklep. 2005

Patefon walizkowy i maszynę do pisania, kupi zaraz „Fiducia", Kraków, Florjańska 15 (godz. 12—15-tej). 1258

Kupię buldoga lub boxera młodego. Zgłosz.: Hodowla, Kraków, Traugutta 20/1. 9204

Kupimy ręczną platformę (wózek). Oferty: Biuro Majewski, Kraków, Pl. WW. Świętych 8. 2210

Maszynę parową (stabilę) 50—75 koni mechanicznych, używaną w dobrym stanie, kupimy. Oferty kierować do Komisji Zdrojowej w Szczawnicy. 9939k

Materace włosienne, kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, pracownia tapicerska. 9876k

Klubowy garnitur skórzany, pierwszorzędny stan, kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, sklep tapicerski. 9874k

Kupię maszynę do szycia, stan obojętny. Zgłoszenia pisemne pod „807" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9867k

Saneczki sportowe 1-no lub 2-wu osobowe, kupię. Kraków, Grodzka 11. Sklep Elektrotechniczny. 9871k

Płaszcz damski, mało używany lub materjał, lisa, buty narciarskie Nr. 38—39 lub cholewy, ewentualnie śniegowce kupię. Zgłoszenia pod „806" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9866k

Kupię stół, szafę na ubrania, ewentualnie dwie szafy i kredens wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „808" Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9863k

Sprzedaż

Maszynę do szycia okazyjnie sprzeda Kraków, Kościuszki 60/6.

Wózek głęboki z budką, krzesełko dziecięce rozkładane, sprzedam. Kraków, Lelewela 14/2. 2800

Brylanty, sprzedaż — kupno, zlecenia solidne: Chwiłkowski, zegarmistrz-jubiler, Kraków, Florjańska 3. 1948

Zegarki firmowe: Schaffhausen, Omega, Zenith, Longines, poleca zegarmistrz-jubiler Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 1957

Motor 8,5 KM, 220/380. Bergmann pierścieniowy, 1460 obortów ze zwieraczem okazyjnie sprzeda sklep elektrotechniczny, Kraków, Krakowska 29. 2829

Sprzedam, zamienię fisharmonję walizkową nową za akordeon 24—36 basów, Krakau, Lubicz 24/9.

Fortepian krótki, Koch Kohrselt, sprzedam. Kraków, ul. Długa 18/7.

Futro męskie marengo kołnierzem wydrą, płaszcz damski granatowy, kołnierz skanki duży, sprzedam. Kraków, Lubicz 26/4. 2846

Do sprzedania meble komplet: szafa trójdziałowa, kredens stołowy, stół, 4 krzesła i biurko amerykańskie, stan nowy, kolor jasny. Oglądać: Kraków, ul. Wygrana 9/4, tel. 203-80. 2854

Maszynę do liczenia sprzeda Komis — Kraków, Starowiślna 18.

Akordeony 80 i 120 basów, sprzeda Komis, Kraków, Starowiślna 18.

Maszynę do pisania biurową sprzeda Komis Kraków, Starowiślna 18.

Maszyna „Singer" bębenkowa, kryta, jak nowa i pierzyna do sprzedania. Kraków, Paulińska 3/4. 2240

Sprzedam futro sealskin i skrzypce. Wiadomość: Kraków, Florjańska 29/4, I. p. 2557

Firanki ręcznej roboty, siatkowe, 4×2.30 mtr. sprzedam. Kraków, Długa 32/8. 2754

Futro, męskie, piżmaki, wierzch czarny na niskiego, sprzedam. Kraków, Długa 32/8. 2756

Sprzedam płaszcz damski z kołnierzem karakułowym, płaszcz męski, buty damskie Nr 37, kapa na łóżka. Kraków, Długa 28/9, (ofic.).

Futro, źrebce brązowe, spód piżmaki, sprzedam- Kraków, Dietla 83, m. 7. 2781

Futro męskie, płaszcz męski i damski do sprzedania. Kraków, Blich 3, m. 5. 1091

Abażury: Wytw. „Fox", Kraków, Sławkowska 30. 8229k

Grzebienie różnego rodzaju wysyła za zaliczeniem Dom Wysyłkowy Galanterji, Warszawa, Chocimska Nr. 33. m. 6. 9001k

Motor „Ariel" z przyczepką do sprzedania, Kraków, ul. Tarnowskiego 4. 1019

Przybory biurowe, artykuły szkolne poleca firma: Adam Matula, Kraków, Krowoderska 61. 1072

Motory elektryczne: 15 K. M., 1.800 obr., 380/660, oraz 3 K. M., 1.800 obr., 380/660, fabrycznie nowe, okazyjnie sprzedamy, Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1078"

Akordeon Super Scandalli nowa, 1 register, 120 basów, 41 klawiszy, oraz akordeon Operaphon, 5 registrów z wibratorem, 120 basów, 41 klawiszy, sprzedam zaraz, Kraków Kościuszki 55/5, Galas. 1097

Grzebienie, tasiemki i inne dodatki krawieckie poleca Sklep Galanteryjny, Kraków, Plac Nowy 1, Zwarycz. 9736k

Maszynę do szycia, piękną, krytą, sprzedam. Kraków, Lelewela 9/2.

Futro perskie w dobrym stanie do sprzedania. Kraków Pędzichów 21/2

Sprzedam dynamo w stanie pierwszorzędnym, moc 13 Km, 220 V, 1.230 obr. min. Urząd Parafjalny Zawada, pta Dębica. 9802k

Antyczny garnitur salonowy Biedermayer, porządny stan, sprzedam. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej — sklep tapicerski.

Sprzedaje różne meble, szafy, łóżka, siatki, poduszki, stołki, stoły. Kraków, Krakowska 35. 9162

Patefony elektryczne w nowoczesnych szafach, markowe, z automatami, kupisz: Firma Kontakt, Kraków, Stradom 18. 9618

Pianina, fortepiany, ceny okazyjne, poleca Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 9853

Szczotkarze. Nożyce stołowe i do cięcia surowca, dostarcza Zakład Nożowniczy Myszkowski, Kraków, Dietla 46. 1358

Okazyjnie sprzedajemy wszelką garderobę, futra, lisy, spody futrzane, dywany, kilimy, kryształy, porcelanę, pościel, bieliznę, kołdry, maszyny pisarskie, maszyny „Singera" ,patefony, płyty, duży wybór wartościowych praktycznych przedmiotów „Centrokomis" Kraków, Grodzka 9. 1644

Obrazy, dywany, meble antyczne okazyjnie w dużym wyborze „Salon", Kraków, Florjańska 8, J. Brachel. 5609k

Okazyjnie sprzedamy: bieliznę spodnie, maszynę do pisania, porcelane, kostjumy, sukienki, lisy kamczatskie i krzyżaki: Komis, Grodzka 59, Kraków. 1959

Komis, Grodzka 59, poleca tanio: futro kryte, lisy, kryształy, aparaty fotogr., ubrania, płaszcze, obrazy, dywany. Grodzka 59, Kraków. 1960

Futro perskie i kryte, prawie nowe, srebrnego lisa, pelerynkę okazyjnie sprzeda Komis, Grodzka 59, Kraków. 1964

Kwestją zaufania jest sprzedaż i kupno lisa futra breitschwanz, pelerynki w Komisie, Grodzka 59, Kraków. 1965

Wózek głęboki sprzedam, Kraków, Zyblikiewicza 5/39. 2055

Obrazy najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda po cenach okazyjnych Dom Komisowy, Kraków, Plac Dominikański 4. 2058

Sprzedajemy tanio, używaną garderobę, bieliznę pościelową, kilimy, koce, firanki, kapy pluszowe i inne wartościowe rzeczy: Sklep, Kraków, św. Krzyża 7. 2059

Wózek dziecięcy, sportowy, w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Topolowa 32/1.

Wózek dziecięcy, głęboki, używany sprzedam okazyjnie. Kraków, Mostowa 1/3. 2356

Dog rasowy 2-letni, do sprzedania. Kraków, Barska 90/4 od 12—15.

Futro męskie tasmany, lis krzyżak płaszcz zimowy damski: Bożego Miłosierdzia 4/6, przecz. Smoleńsk.

Sklep papierniczy, b. dobrze zaprowadzony (ul. Krakowska), sprzedam albo zamienię na parcele lub domek. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2555".

Obrazy wybitnych malarzy. Sprzedaż, kupno, ocena: Halina Grzybowska, Kraków, Zwierzyniecka 14.

Najtańsze wyroby koszykarskie, ozdobne, oraz meble — Kraków, Miodowa 17, „Export". 6896k

Płyty, patefony, igły najkorzystniej kupisz: Firma „Kontakt", Kraków, Stradom 18. 6980k

Meble: sypialnie, jadalnie, szafę kombinowaną oraz trójdzielną sprzeda Stolarnia, Kraków, Starowiślna 35, w sieni na prawo (nie sklep). 9034k

Ceraty, chodniki, dywaniki, serwety, kapy, worki, sienniki, torby gospodarcze i różne tkaniny papierowe poleca: Józef Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. Wejście do sklepu w bramie. 7326k

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze, najbardziej przystępne ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 1505

Maszynę Singera, pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, Osiedle, Kielecka 30/4, I. p. 2306

Maszynę Singera krytą, piękną, sprzedam. Kraków, Brodowicza 12/4, dzwonek czwarty. 2307

Maszynę Singera krytą, pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, Wolnica 11/15. 2473

Sprzedam wózek „Konkon" i autko wyprawkę dziecięcą, garniturki dziecięce od 1 do 6 lat, kapce, sweterki, sukienki i fortepian. Kraków, Zyblikiewicza 5/46.

Maszynę szewską, długoramienną, cylindrówkę, gwarantowaną, sprzedam, Kraków, Pędzichów 3, szewc.

Srebrne sygnety, kolczyki, zegarki damskie, męskie poleca Zakład zegarmistrzowski, Kraków, Krakowska 1. 2639

Młyńskie maszyny motory, gazowe wszelkie przybory itp. Plany, budowa, remonty: Zakład budowy młynów Kraków Mazowiecka 35, tel. 102-44. 2530

Pianino, angielska mechanika, prawie nowe, czarne, pancerne, krzyżowe, sprzedam okazyjnie. Kraków, Siemiradzkiego 17/1.

Cierpienia NEREK PĘCHERZA
USUWAJĄ ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO UROSA

Najmilszy upominek na gwiazdkę
od zł. 1.— do 1.000 dla filatelisty sprzedaje D/H. **„PIONIER"**
Oddział Filatelistyczny
Kraków, ul. Stolarska 9, I ptr.
Tel. 220-42.
Otwarte od 8—3.30 bez przerwy. Cennik gratis. 9940k

Młodą biuralistkę
ze znajomością księgowości, maszynopisma **przyjmie: „Globus", Kraków, Florjańska 15. Tel. 171-31.**

Maszynę do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7. 2704

Zamki błyskawiczne we wszelkich rodzajach, oraz galanterję, celofan kolorowy i biały, srebro na choinkę (lameta) hurtowo — detalicznie poleca B/H M. Cetnarowicz, Warszawa, Boduena 4, m. 3. 9331k

Bieliznę osobistą, męską, damską, pościelową, sweter, stan pierwszorzędny, sprzedam tanio: Kraków, Smoleńsk 16/1a, godz. 12—1, 4—6.

Wózek dziecięcy „Konkon", głęboki, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Krzywa 13/11, II. p. na ganku. 9504k

Obrazy treści religijnej i inne, ramkę oszkloną, lampę elektryczną wiszącą, stolikową nocną, biurkową, sprzedam: Kraków, Krzywa 13/11, II p., na ganku. 7686k

Psy wilczury młode i ostrowłose foksy sprzeda Hodowla, Kraków, Wadowicka 39, przedłużenie Kalwaryjskiej. 9692k

Galanterję, pantofle, szale, krawaty, gurty, sznury do szlafroków, płótna krawieckie, worki, sienniki, oraz biżuterję hurtowo poleca Jamroż, Kraków, Grodzka 28/30.

Halban-Seitz: Biologie und Pathologie des Weibes, 15 tomów, sprzedam natychmiast, Kraków, Szewska 5, I p., prawo, w godzinach 16—17.30. 9765k

Futro męskie nutrjety, wierzch czarny, bonżurkę, nowy smoking, ubranie czarne i brązowe sprzedam natychmiast. Kraków, Szewska 5, I p., prawo, w godzinach 16—17.30. 9767k

Książki lekarskie sprzedam, Kraków, Szewska 5, I p., prawo, w godzinach 16—17.30. 9769k

Piękne futro breitschwanzowe średniej miary, sprzedam. Zgłoszenia pisemne pod „799" Buro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9795k

Sypialnie, jadalnie, stołki, szafy kombinowane i inne nowe meble do sprzedania, Kraków, Starowiślna 44. 9035k

Meble kuchenne, pokojowe, biurowe poleca Magazyn, Kraków, Starowiślna 79. Ceny przystępne.

Tapczany, sypialnie, jadalnie, gabinety i inne nowoczesne meble poleca Juljan Pyka — Wytwórnia Mebli, Kraków Starowiślna 35.

Tapczany, gabinety, pokoje kombinowane, jadalnie, sypialnie i inne meble poleca Wytwórnia Mebli, Kraków, Meiselsa 4. 9039k

Szewskie przybory: W. Cebula, Kraków, Starowiślna 50. 9040k

Warszawska Centrala Galanterji Tadeusz Walczak, Warszawa, ul. Rynkowa 11, I p. tel. 23119 (za Żel. Bramą obok Hal Mirowskich). 1) Galanterja, 2) Perfumerja i kosmetyka, 3) Biżuterja, 4) Ozdoby choinkowe i zabawki. Cenniki na żądanie. Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. 9089k

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, kredensy, sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble używane sprzedaje okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, sklep Grodzka 59, Krakowska 26 (wejście z bramy). 9326k

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 9395k

Tapczan nowoczesny jedno- i dwuosobowy sprzedam Kraków, Meiselsa 8/4. 9661k

Tapczan nowy do sprzedania, Kraków, Starowiślna 33/3. 9869k

Ciągnik „Fordson" prawie nowy, stan pierwszorzędny, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Rakowicka 19/19. Tel. 233-83. 9873k

Łóżka, tapczan, materace, łóżko polowe. Kraków, św. Marka 19 — róg Florjańskiej, pracownia tapicerska. 9875k

Buty z cholewami Nr. 42 w dobrym stanie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Tarnowskiego 5/7. 1906

Materiał czarny i granatowy, damski oraz marengo męski — bieliskie i chodnik kokosowy, nowy — sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17/5. 2037

Sweter, sukienkę wełnianą, koszule damskie, poszewki — sprzedam tanio. Kraków-Podgórze, Traugutta 12/1, od 1—4-tej. 2038

Futro perskie, pierwszorzędny stan, oraz kołnierz z klapami wydra czarna, sprzeda sklep. Kraków, Karmelicka 28. 2312

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 266-11.